

Michał Białkowski<sup>1</sup>

## OPRACOWANIE KSIĘDZA PROFESORA REKTORA MARIANA RECHOWICZA NA TEMAT DIAKONATU STAŁEGO Z 1961 ROKU<sup>2</sup>

### Wstęp

Jednym z owoców Soboru Watykańskiego II jest przywrócenie w Kościele katolickim diakonatu stałego<sup>3</sup>. W Europie Zachodniej pierwsi kandydaci do diakonatu stałego otrzymali święcenia w katedrze w Kolonii 28 kwietnia 1968 r., a więc niecałe dwa i pół roku po zakończeniu obrad Soboru Watykańskiego II<sup>4</sup>. W Polsce wprowadzenie diakonatu stałego nastąpiło relatywnie bardzo późno<sup>5</sup>. Dopiero w latach 2001–2004 uregulowano

- 
- 1 Dr Michał Białkowski – historyk, politolog, regionalista; adiunkt w Katedrze Historii Dyplomacji na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu; sekretarz Porozumienia Klubów Inteligencji Katolickiej w Polsce; współpracownik Tygodnika Katolickiego „Niedziela” (edycji toruńskiej „Głos z Torunia”); członek redakcji półrocznika naukowego „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, wydawanego przez Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Inicjator i redaktor naukowy publikacji wielotomowej *Studia soborowe. Historia i nauczanie Vaticanum II*, t. 1 (Toruń–Gdańsk, 2013); *Studia soborowe. Historia i recepcja Vaticanum II*, t. 2, cz. 1–2 (Toruń 2014–2015). Adres do korespondencji: Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 87-100 Toruń, ul. Batorego 39L; e-mail: bialkowski@umk.pl.
  - 2 Dokument został udostępniony dzięki oficjalnej zgodzie udzielonej autorowi przez kardynała Kazimierza Nycza, arcybiskupa metropolitę warszawskiego.
  - 3 Marek Marczewski, „Diakonat stały w starożytności chrześcijańskiej i po Soborze Watykańskim II”, *Diakon* 7–8 (2010–2011): 31–44.
  - 4 Marek Marczewski, „Diakonat stały we współczesnym Kościele rzymskokatolickim”, *Collectanea Theologica* 67, 4 (1997): 62; Marek Marczewski, „Dopiero Sobór Watykański II uczynił zadość prośbom i życzeniom, by przywrócić diakonat stały”, w: *Studia soborowe. Historia i recepcja Vaticanum II*, t. 2, cz. 2, red. Michał Białkowski (Toruń, 2015), 689–713.
  - 5 Zobacz uwagi i spostrzeżenia na temat kierunków oraz tempa wprowadzania uchwał Soboru Watykańskiego II w Polsce: Michał Białkowski, „Początki odnowy posoborowej w Kościele katolickim w Polsce (do 1972 roku). Zarys wybranych problemów”, *Nasza Przeszłość* 128 (2017): 229–272; Michał Białkowski, „Odnowa posoborowa w Kościele katolickim w Polsce w latach 1972–1978. Zarys wybranych problemów”, *Nasza Przeszłość* 129 (2018): 387–446.

kwestie prawne, a pierwsze święcenia diakonatu stałego udzielone żonatemu mężczyźnie miały miejsce w diecezji toruńskiej 6 czerwca 2008 r. Liturgia święceń sprawowana była w kościele pw. św. Józefa w Toruniu – Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy<sup>6</sup>. Aktualnie decyzje co do przygotowania do posługi i dopuszczenia do święceń pozostają w kompetencji poszczególnych biskupów diecezjalnych.

Sięgnięcie do źródeł pozwala na odtworzenie genezy instytucji diakonatu stałego w Polsce oraz poglądów na to zagadnienie formułowanych przez hierarchów i przedstawicieli nauki katolickiej<sup>7</sup>. Prezentowany poniżej dokument – mimo upływu czasu – pozostaje wciąż aktualną diagnozą. Jego istotne treści są szczególnie cenne, ponieważ nie dysponujemy zbyt obfitymi materiałami archiwalnymi. Edycja źródłowa zawiera nie opublikowaną w Polsce opinię autorstwa księdza profesora Mariana Rechowicza (1910–1983), zatytułowaną: *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce*. Dokument prawdopodobnie powstał w 1961 r. Maszynopis znajduje się w materiałach archiwalnych Archiwum Archidiecezjalnego Warszawskiego (AAW), zespół Sekretariat Prymasa Polski (SPP), dział Episkopat Polski (EP), zawierających m.in. protokoły zebrań plenarnych Konferencji Episkopatu Polski (KEP). W dokumentacji dotyczącej 69. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski z 15–16 listopada 1961 r. znajdujemy wspomniane opracowanie<sup>8</sup>. Jest to dokument papierowy obejmujący szesnaście stron tekstu sporządzonego pismem maszynowym, czarną czcionką humanistyczną. Elementem charakterystycznym jest zamieszczenie na stronie szóstej tabeli zawierającej dane statystyczne. Rysunek tabeli wykonany został przy użyciu długopisu z wkładem o barwie granatowej. Stan zachowania dokumentu – bardzo dobry.

Opracowanie – jak już wspomiano, nie było dotąd publikowane w Polsce – choć zostało wydane w 1962 r. w języku niemieckim w formie artykułu naukowego zamieszczonego w prestiżowym opracowaniu zbiorowym *Diaconia in Christo...*, redagowanym przez o. Karla Rahnera SJ (1904–1984) i ks. Herberta Vorgrimlera (1929–2014)<sup>9</sup>. Praca ta dedykowana została kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, prymasowi Polski, arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i warszawskiemu oraz kardynałowi Franzowi Königowi, arcybiskupowi wiedeńskiemu. Celem publikacji było przybliżenie diakonatu stałego ojcom soborowym z wyraźną zachętą, by przywrócić go do posoborowej rzeczywistości Kościoła<sup>10</sup>.

6 Waldemar Rozynkowski, „Uzdolnieni do diakonii”, *Civitas Christiana* 11 (2017): 17–19; Waldemar Rozynkowski, „Diakonat stały w diecezji toruńskiej – o początkach diakonatu stałego w Polsce”, w: *Jubileusz Diecezji Toruńskiej. Spojrzenie w przeszłość i w przyszłość*, red. Waldemar Rozynkowski, Paweł Borowski (Toruń, 2017), 117–128.

7 Marek Marczewski, „Zanim wprowadzono stały diakonat w Polsce”, *Diakon* 11 (2014): 7–33; Waldemar Rozynkowski, „O doświadczeniach i wyzwaniach w posłudze diakona stałego w Polsce”, *Diakon* 12–13 (2015–2016): 51–54.

8 Archiwum Archidiecezjalnego Warszawskiego (AAW), SPP, Protokoły KEP, II 4/198, Marian Rechowicz, *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce*, k. 53–68.

9 Marian Rechowicz, „Das Problem des Diakonats im Hinblick auf die Situation und den Bedarf der Kirche in Polen”, w: *Diaconia in Christo. Über die Erneuerung des Diakontes*, red. Karl Rahner, Herbert Vorgrimler (Freiburg im Breisgau, 1962), 435–447.

10 Marek Marczewski, „Karl Rahner o diakonacie stałym”, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 46, 6 (1999): 358–359.

Z uwagi na bardzo ograniczony dostęp do tego tekstu (wszak wydany został ponad pół wieku temu), barierę naukowego języka niemieckiego oraz znaczący wzrost zainteresowania w ostatnich latach instytucją diakonatu, wydaje się zasadne udostępnienie go możliwie najszerszemu kręgu odbiorców. Ponadto edycja źródłowa maszynopisu była wielokrotnie podnoszonym postulatem badawczym. Na użytek edycji cały tekst źródłowy poprawiono i ujednolicono. Jednocześnie uwspółcześniono zamieszczone zapisy bibliograficzne i poprawiono oczywiste pomyłki pisarskie.

## 1. Soborowy kontekst powstania opracowania oraz idei odnowy diakonatu stałego

Warto podkreślić, że opracowanie księdza profesora Mariana Rechowicza oraz umieszczenie go w publikacji zbiorowej, ku czci dwóch wybitnych hierarchów z Europy Środkowo-Wschodniej, silnie wpisuje się w prace przygotowawcze do zapowiedzianego w styczniu 1959 r. przez papieża Jana XXIII soboru powszechnego. Już w trakcie prac Komisji Przedprzygotowawczej napłynęło 2150 odpowiedzi biskupów z całego świata, zawierających propozycje najważniejszych problemów, którymi miał zająć się przyszły sobór. Spośród nich, aż 600 dostojników kościelnych zwracało uwagę na konieczność przywrócenia diakonatu stałego w Kościele powszechnym<sup>11</sup>.

Przygotowania do soboru weszły w fazę zaawansowanych prac studyjnych w momencie utworzenia Centralnej Komisji Przygotowawczej (Komisji Głównej), jedenastu specjalistycznych komisji przygotowawczych oraz trzech sekretariatów (do spraw Jedności Chrześcijan; Środków Społecznego Przekazu; Administracyjnego), co miało miejsce 5 czerwca 1960 r.<sup>12</sup> Szczególną rolę w procesie opracowywania głównych tematów przyszłych obrad odgrywała Centralna Komisja Przygotowawcza grupująca, oprócz przewodniczących poszczególnych komisji przygotowawczych, również przewodniczących krajowych episkopatów. Z tego tytułu członkiem Centralnej Komisji Przygotowawczej Soboru Watykańskiego II został kardynał Stefan Wyszyński<sup>13</sup>. Gremium to zebrało się pomiędzy czerwcem 1961 r. a majem 1962 r. na sześciu intensywnych – nawet tygodniowych – sesjach<sup>14</sup>. Dla przywrócenia diakonatu istotne znaczenie miała III sesja Centralnej Komisji Przygotowawczej. Podczas jej obrad, toczących się w dniach 15–23 stycznia 1962 r., omawiano zagadnienie diakonatu, przy czym nie sformułowano jednoznacznych końcowych wniosków, które mogłyby świadczyć o pełnej aprobachie dla odnowy tej

11 Marczewski, „Diakonat stały we współczesnym Kościele rzymskokatolickim”, 51.

12 *Storia del concilio Vaticano II*, diretta da G. Alberigo, vol. 1: *Il cattolicesimo verso una nuova stagione. L'annuncio e la preparazione gennaio 1959 – settembre 1962*, edizione italiana a cura di A. Melloni (Bologna, 1995), 177; Vincenzo Carbone, *Il „Diario” conciliare di Monsignor Pericle Felici*, red. Agostino Marchetto (Vatican: Città del Vaticano, 2015), 151–152.

13 *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, ojciec Soboru Watykańskiego II 1962–1965. Wybór dokumentów*, oprac. Stanisław Wilk, Anna Wójcik (Lublin, 2013), 22.

14 Michał Białkowski, *Wokół Soboru Watykańskiego II. Studia i szkice* (Toruń, 2016), 36.

posługi w Kościele<sup>15</sup>. Podkreślić należy jednak, że zagadnienie to zreferowane było przez prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów kardynała Benedetto Aloisi Masella jako fragment *Schema decreti de Sacramento ordinis*<sup>16</sup>. Relacjonując posiedzenie o. Bernard Przybylski OP zanotował:

Chociaż diakoni nie wykorzystują obecnie swych uprawnień, to jednak święcenie to musi poprzedzać udzielenie sakramentu kapłaństwa i zakłada zasadniczo posiadanie przez kandydata tych samych danych duchowych, moralnych i kulturalnych, jakie są wymagane dla kapłaństwa. W Kościele łacińskim diakon jest obowiązany do celibatu i brewiarza.

Trudno przewidzieć, jakie decyzje powzięmie Sobór odnośnie przywrócenia diakonatowi jego pierwotnej formy, zwłaszcza w krajach misyjnych. W 1957 r. Pius XII oświadczył w przemówieniu na II Kongresie Katolików Świeckich, że sprawa ta nie dojrzała jeszcze do decyzji<sup>17</sup>.

Natomiast już podczas obrad Soboru Watykańskiego II, wystąpienia na temat diakonatu, teologii tego urzędu, samego wprowadzenia posługi oraz współczesnych uwarunkowań duszpasterskich toczyły się w trakcie II sesji – jesienią 1963 r. Problematyka odnowy diakonatu włączona została do zagadnienia sakramentu święceń. Stąd, gdy w październiku 1963 r. przez cztery kolejne tygodnie debatowano na temat prymatu i kolegialności biskupów oraz sakramentalności święceń biskupich, podjęto również dyskusję o diakonacie stałym<sup>18</sup>. Konkluzja debat miała miejsce 29 i 30 października 1963 r. Wtedy bowiem rozdano ojcom soborowym tekst z pytaniami dotyczącymi spornego rozdziału II schematu *Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium”*. Cztery pierwsze pytania zadane ojcom soborowym dotyczyły episkopatu (czy konsekracja biskupa jest najwyższym stopniem święceń sakramentalnych?; czy każdy we właściwy sposób konsekrowany biskup w komunii z innymi biskupami i Biskupem Rzymu jest członkiem Kolegium Biskupów?; czy Kolegium Biskupów jest następcą pierwotnego Kolegium Apostołów oraz że zawsze w komunii z Biskupem Rzymu sprawuje pełną i najwyższą władzę w Kościele powszechnym?; czy władza Kolegium Biskupów, zjednoczonego z ich przywódcą, przysługuje jej z Bożej łaski?), a piąte – diakonatu (czy przywrócenie diakonatu jako stałego stopnia świętej posługi, stosownie do potrzeb Kościoła w różnych jego częściach jest właściwe?)<sup>19</sup>.

W pięciu głosowaniach – przy różnej ilości głosów *placet* (podoba się) – biskupi przyjęli wszystkie poprawki. W ten sposób ojcowie Soboru Watykańskiego II potwierdzili, że konsekracja biskupia jest najwyższym stopniem święceń sakramentalnych, każdy

15 Michał Białkowski, *Protokoły konferencji polskich ojców soborowych. Zbiór dokumentów 1962–1965* (Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, 2019).

16 Marczewski, „Karl Rahner o diakonacie stałym”, 356.

17 AAW, SPP, T.: Sobór Powszechny Watykański II (17 VI 1959–30 VI 1962), Trzecia sesja plenarna Centralnej Komisji Przygotowawczej II Soboru Watykańskiego, *Sprawozdanie o. Bernarda Przybylskiego OP*.

18 Dyskusja, w tym głosy poszczególnych hierarchów omówione zostały w książce: Ralph M. Wiltgen, *Ren wpada do Tybru. Historia Soboru Watykańskiego II*, przekł. Aleksandra Słowik (Poznań, 2001), 119–126.

19 John W. O'Malley SJ, *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego*, przekł. Andrzej Wojtasik (Kraków, 2012), 246–247.

biskup jest członkiem Kolegium Biskupów, które jest następcą Kolegium Apostołów i wraz z Biskupem Rzymu sprawuje najwyższą władzę w Kościele, owa władza pochodzi z prawa Bożego oraz, że należy przywrócić diakonat<sup>20</sup>.

Zauważyć należy, że na pytanie dotyczące diakonatu na 2120 obecnych ojców soborowych oddano tylko 1588 głosów pozytywnych, aż 525 głosów negatywnych i 7 głosów nieważnych<sup>21</sup>. I choć ostatecznie wynik głosowania przechylił szalę zwycięstwa na stronę zwolenników odnowy diakonatu, nie zamknął definitywnie debaty na temat obowiązku celibatu. Kwestie sporne powróciły m.in. podczas obrad poświęconych prezbiteratowi. Komentując dyskusję nad schematem *Dekretu o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”* uczestnik dysputy arcybiskup Tuluzy Gabriel-Marie Garrone zwracał uwagę, że sprawa dopuszczenia do diakonatu stałego żonatych mężczyzn wśród ojców soborowych wywoływała duże spory:

Nie ulega wątpliwości, że dyskusja nad możliwością dopuszczenia do diakonatu ludzi żonatych toczyła się z myślą o podkreśleniu idei kapłańskiego celibatu. Wynik debaty okazał się zgodny z przewidywaniami: większość Ojców zgadzała się na udzielenie diakonatu ludziom żonатыm, znanym z nienagannego życia i gorliwości chrześcijańskiej, ale odrzuciła możliwość wychowywania na diakonów młodych ludzi, którzy by po święceniach mieli prawo do zawierania małżeństwa. Ta odpowiedź wskazuje najlepiej na głębokie przekonania Ojców: właśnie obawa uczynienia wyłomu w prawie kapłańskiego celibatu skłoniła Ojców do zgody na stan małżeński diakonów w wyjątkowych okolicznościach<sup>22</sup>.

Nauka Soboru Watykańskiego II o diakonacie znalazła swoje miejsce na kartach III rozdziału *Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium”*, wymagała jednak uszczegółowienia w kolejnych dokumentach papieskich. Pierwszym z nich było *motu proprio* Pawła VI „*Sacrum diaconatus ordinem*”, w którym 18 czerwca 1967 r. ogłosił normy ogólne przywrócenia diakonatu stałego. W rok później ten sam papież w *Konstytucji apostolskiej „Pontificalis romani recognito”* zaaprobował ryt, w jakim należy udzielać święceń prezbiterów i diakonów oraz określił ich formę i treść. Ostatecznie 15 sierpnia 1972 r. w *Liście apostolskim „Ad pascendum”* Paweł VI ustalił dokładne warunki dopuszczenia i wyświęcania kandydatów na diakonów<sup>23</sup>.

## 2. Sylwetka autora

Autor opracowania *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce* – wówczas rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – urodził

20 Janusz Bujak, *Sobór Watykański II i jego reformy w świetle hermeneutyki ciągłości Benedykta XVI*, Studia i Rozprawy t. 33 (Szczecin, 2013), 61 i 66.

21 Marczewski, „Karl Rahner o diakonacie stałym”, 357.

22 Gabriel-Marie Garrone, *Orientacje Soboru*, tłum. Józef Sadzik, Władysław Tokarek (Paris, 1969), 110.

23 Marczewski, „Diakonat stały we współczesnym Kościele rzymskokatolickim”, 61–62.

się 4 września 1910 r. w Husiatynie nad Zbruczem<sup>24</sup>. Ukończył X Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza we Lwowie<sup>25</sup>. W latach 1928–1933 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Semiarium Duchownym oraz na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Świecenia kapłańskie otrzymał w katedrze łacińskiej we Lwowie 22 czerwca 1933 r.<sup>26</sup> Pierwsze pięć lat kapłaństwa wypełniły obowiązki wikarego oraz prefekta szkół średnich w Strusowie, Tarnopolu i we Lwowie. We Lwowie miejscem posługi duszpasterskiej był kościół św. Elżbiety – jedna z największych neogotyckich świątyń w przedwojennej Polsce. W 1938 r. otrzymał nominację na prefekta w Wyższym Semiarium Duchownym oraz asystenta w Katedrze Historii Kościoła w Polsce i na Rusi na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza<sup>27</sup>. W 1941 r. na konspiracyjnym Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza uzyskał stopień doktora. Podstawą była złożona jeszcze wiosną 1939 r. rozprawa doktorska *Działalność reformistyczna i misyjna metropolity Welamina Rutskiego 1573–1637*, której promotorem był ksiądz profesor Józef Umiński (1888–1954)<sup>28</sup>. Podczas okupacji sowieckiej i niemieckiej ksiądz Marian Rechowicz uczestniczył w tajnym nauczaniu oraz duszpasterstwie. Od 1945 r. wykładał w Wyższym Semiarium Duchownym archidiecezji lwowskiej, które – w związku ze zmianą granic i utratą Lwowa – zostało przeniesione do budynków klasztornych ojców bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Uczelnia działała do 1950 r., kiedy pod naciskiem władz komunistycznych została zlikwidowana<sup>29</sup>.

Obok obowiązków w seminarium duchownym pełnił funkcję starszego asystenta na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kolejnym etapem kariery naukowej przyszłego rektora KUL była habilitacja przeprowadzona w latach 1947–1948. Rozprawa *Pojóżeńskie Seminarium Generalne obrządku łacińskiego w dawnej Galicji 1790–1819* zrywała z dotychczasową negatywną oceną reform józeffińskich, podkreślając m.in. ich wpływ na podniesienie poziomu wykształcenia duchowieństwa. Ze względów politycznych habilitacja została zatwierdzona przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego dopiero w 1956 r.<sup>30</sup>

Od 1950 r. ksiądz Rechowicz pracował na Wydziale Teologicznym KUL, pełniąc – w latach 1952–1956 – funkcję prodziekana Wydziału Teologicznego KUL oraz kierując Katedrą Historii Starożytnej Kościoła. W 1956 r. tuż po zatwierdzeniu habilitacji został profesorem nadzwyczajnym, a w 1957 r. profesorem zwyczajnym. Po przełomie październikowym w 1956 r. pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji uczelnianych – dziekana Wydziału Teologicznego KUL (1956) oraz rektora KUL w okresie trzech kandencji

24 Józef Mandziuk, „Rechowicz Marian Józef (1910–1983)”, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1981–1993*, red. Józef Mandziuk, t. 8: A–Z (Warszawa, 1995), 482.

25 Marek T. Zahajkiewicz, „Biskup Profesor Marian Rechowicz (1910–1983). Życie i działalność”, *Nasza Przeszłość* 62 (1984): 211–212.

26 Zahajkiewicz, „Biskup Profesor Marian Rechowicz (1910–1983). Życie i działalność”, 212.

27 Anzelm Weiss, „Rechowicz Marian bp”, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16 (Lublin, 2012), kol. 1268.

28 Mandziuk, „Rechowicz Marian Józef (1910–1983)”, 482.

29 Józef Mandziuk, „Z dziejów archidiecezji lwowskiej”, *Saeculum Christianum* 2, 2 (1995): 48.

30 Zahajkiewicz, „Biskup Profesor Marian Rechowicz (1910–1983). Życie i działalność”, 213.

(1956–1965). Równolegle – w latach 1957–1965 – pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Naukowego KUL oraz prezesa Towarzystwa Przyjaciół KUL<sup>31</sup>.

W okresie rektorowania doprowadził do utworzenia: w 1956 r. na Wydziale Teologicznym Instytutu Muzykologii Kościelnej, w 1957 r. Studium Teologii dla Zakonnicy i Świeckich (kurs zwyczajny B), w 1959 r. Instytutu Biblistyki, a w 1964 r. Instytutu Historii Kościoła. W tym okresie powstały również interdyscyplinarne zakłady międzywydziałowe: Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce w 1957 r., Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych w 1958 r. oraz Międzywydziałowy Zakład Historii Kultury w Średniowieczu w 1965 r. Ponadto dzięki staraniom rektora Rechowicza w 1958 r. ukazał się pierwszy numer *Zeszytów Naukowych KUL*, a od 1959 r. wydawane są *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*<sup>32</sup>.

W 1964 r. ksiądz profesor Marian Rechowicz objął Katedrę Historii Kościoła w Średniowieczu, a rok później, po zakończeniu rektorowania, stanął na czele Instytutu Historii Kościoła KUL. Funkcję dyrektora instytutu sprawował również w latach 1967–1973. W 1967 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego<sup>33</sup>. Wśród najważniejszych obszarów badawczych wymienić należy: dzieje Kościoła unickiego w Polsce; historię wychowania duchowieństwa; dzieje teologii w Polsce; historię uniwersytetów, ich rolę i zadania w cywilizacji zachodniej<sup>34</sup>.

Równolegle do obowiązków profesorskich i rektorskich nie tylko utrzymywał związki z rodzinną metropolią lwowską, ale je pogłębiał, coraz silniej angażując się w życie Kościoła partykularnego. Jeszcze w 1962 r. otrzymał godność kanonika lwowskiej kapituły metropolitalnej z siedzibą w Lubaczowie, a w sierpniu 1973 r. – po śmierci biskupa Jana Nowickiego – został wikariuszem kapitulnym archidiecezji<sup>35</sup>.

Decyzją Stolicy Apostolskiej z 28 grudnia 1973 r. ksiądz profesor Marian Rechowicz został prekonizowany biskupem tytularnym Pupiany oraz administratorem apostolskim archidiecezji lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie<sup>36</sup>. Sakrę biskupią otrzymał 3 marca 1974 r.<sup>37</sup> Głównym konsekratorem był kardynał Stefan Wyszyński, zaś współkonsekratorami biskup Ignacy Tokarczuk oraz biskup Wincenty Urban<sup>38</sup>.

Jako następca arcybiskupów lwowskich, dokonał rozbudowy sieci parafialnej i dekanalnej, wspierał budowę nowych kościołów i kaplic, wznosił rezydencję biskupów oraz siedzibę kurii w Lubaczowie, dbał o archiwum archidiecezji oraz bibliotekę, gromadził dokumenty i pamiątki pochodzące z dawnego terenu metropolii lwowskiej. Był organizatorem Dni Kultury Chrześcijańskiej. Od 1979 r. przewodniczył Radzie Naukowej

31 Weiss, „Rechowicz Marian bp”, kol. 1268.

32 Zahajkiewicz, „Biskup Profesor Marian Rechowicz (1910–1983). Życie i działalność”, 214–216.

33 Mandziuk, „Rechowicz Marian Józef (1910–1983)”, 483.

34 Zahajkiewicz, „Biskup Profesor Marian Rechowicz (1910–1983). Życie i działalność”, 219.

35 Zahajkiewicz, „Biskup Profesor Marian Rechowicz (1910–1983). Życie i działalność”, 218.

36 Mandziuk, „Rechowicz Marian Józef (1910–1983)”, 483.

37 Piotr Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny* (Warszawa, 1992), 177.

38 Zahajkiewicz, „Biskup Profesor Marian Rechowicz (1910–1983). Życie i działalność”, 218.

Episkopatu Polski, był ponadto wiceprzewodniczącym Komisji ds. Nauki Katolickiej. Zmarł 28 września 1983 r., w Lublinie. Pogrzeb odbył się 1 października w Lubaczowie<sup>39</sup>.

### 3. Struktura, główne założenia i treści

Opracowanie *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce* składa się z dwóch zasadniczych części:

- 1) Wstępu;
- 2) Treści.

Na część drugą (Treści) składają się następujące rozdziały:

I. Uwagi ogólne (Tradycje historyczne; Problem ilości duchowieństwa; Uwarunkowania finansowo-gospodarcze; Reakcje psychologiczne; Niebezpieczeństwo i ryzyko apostazji).

II. Uwagi szczegółowe (Analiza problemu z punktu widzenia celowości i funkcjonalności instytucji).

III. Wnioski i sugestie (Problem diakonów-nauczycieli; Zagadnienie zakonnicy-diakonis; Uwagi na temat święceń lektoratu).

Rektor KUL we „Wstępie” zwraca uwagę, że opracowanie dotyczy diakona żyjącego w małżeństwie i pozostającego na utrzymaniu Kościoła, a więc diakonatu stałego. Dokument powstał na podstawie: a) specjalnej ankiety rozpisanej do wydziałów duszpasterskich przy kuriach diecezjalnych (m.in. gnieźnieńskiej, krakowskiej, poznańskiej); b) wypracowań indywidualnych teologów i osób świeckich; c) literatury naukowej<sup>40</sup>.

W „Uwagach ogólnych” autor podkreśla, że od czasów średniowiecza posługa diakonatu była w Kościele polskim czymś rzadkim. Znane były różnorodne posługi, ale związane były one z niższymi święceniami, a najczęściej pełniły je osoby bez święceń. Również aktualny stan powołań kapłańskich (autor dokonał zestawienia statystycznego w formie tabeli, obejmując wszystkie polskie diecezje w przedziale lat 1950–1960), pozwala optymistycznie widzieć przyszłość stanu duchownego w Polsce. Ksiądz profesor Marian Rechowicz stwierdził, że przy utrzymaniu tendencji około 500 święceń neoprezbiterów rocznie, z czasem zbliżymy się do wskaźnika idealnego: 1 kapłan na 1 tys. wiernych<sup>41</sup>.

W dalszej części rozważań przeprowadzono analizę finansowo-gospodarczą, której niekorzystny wynik ekonomiczny uniemożliwił wskrzeszenie idei diakonatu. Zakładając bowiem, że rodzina składać się będzie z sześciu osób (małżonkowie oraz czworo dzieci), środki konieczne dla zaspokojenia potrzeb egzystencjalno-materialnych były niewspół-

39 Mandziuk, „Rechowicz Marian Józef (1910–1983)”, 483.

40 AAW, SPP, Protokoły KEP, II 4/198, Marian Rechowicz, *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce*, k. 53.

41 AAW, SPP, Protokoły KEP, II 4/198, Marian Rechowicz, *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce*, k. 54–59.

mierne do możliwości finansowych parafii. Tylko nieliczne, największe liczebnie parafie miejskie mogłyby sprostać tak znaczącemu wyzwaniu finansowemu<sup>42</sup>.

Innym problemem są reakcje psychologiczne. W dłuższych rozważaniach historycznych autor dostrzega w polskim modelu katolicyzmu silne przywiązanie do tradycji, w tym również do utrzymania dyscypliny celibatu. W kontekście polskiego katolicyzmu – jak podkreśla ksiądz profesor Marian Rechowicz – celibat był jednym ze znaków pozwalających na odróżnienie duchowieństwa katolickiego od prawosławnego i protestanckiego. Pozostał więc symbolem tożsamości katolicyzmu<sup>43</sup>.

Udzielenie święceń diakonatu niecelibatariuszom rodzi według autora niebezpieczeństwo i ryzyko apostazji. Jest ono tym większe, że po 1945 r. wzrosła aktywność przedstawicieli Kościoła polskokatolickiego<sup>44</sup>. Przejście diakona rzymskokatolickiego do Kościoła polskokatolickiego nie stanowiło problemu, gdyż duchowni tego Kościoła nie są zobligowani do zachowania celibatu, zaś uzyskane – w Kościele katolickim – solidne przygotowanie teologiczne dawałoby możliwość uzyskania święceń prezbiteratu<sup>45</sup>.

„Uwagi szczegółowe” obejmują kolejno: a) zarząd majątkiem kościelnym; b) opiekuństwo społeczne; c) funkcje liturgiczne; d) nauczanie prawd wiary. Autor zwraca uwagę, że wobec zmian społecznych majątek Kościoła uległ bardzo znacznemu uszczupleniu i nie ma faktycznie potrzeby zarządzania nim przez administratorów dóbr kościelnych. Opiekuństwo społeczne w Polsce praktycznie nie istnieje. Kościół podejmuje dzieła miłosierdzia w nielicznych parafiach (tylko w około 15%), głównie przez posługę sióstr zakonnych (60%) oraz pracę kobiet świeckich (40%)<sup>46</sup>. Niewielkie możliwości finansowe i ograniczone możliwości działania nie dają podstaw, by tę działalność podejmowali diakoni. Podobnie – autor sugeruje, że – wobec trudności natury psychologicznej nie będzie możliwe powierzenie im funkcji liturgicznych, w szczególności problem ten dotyczy środowisk wiejskich, małych i średnich miast. Możliwa byłaby praca diakonów jako nauczycieli religii, choć na przeszkodzie – według autora opracowania – stoi fakt dominacji w tej grupie zawodowej katechetek świeckich oraz sióstr zakonnych<sup>47</sup>.

We „Wnioskach i sugestjach” – zamykających opracowanie księdza profesora Mariana Rechowicza – podkreśla się, że w Polsce nie ma tradycji, które sprzyjałyby odnowie diakonatu. Jeśli jednak Kościół przywróciłby tę posługę, wówczas kandydaci winni

42 AAW, SPP, Protokoły KEP, II 4/198, Marian Rechowicz, *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce*, k. 59–60.

43 AAW, SPP, Protokoły KEP, II 4/198, Marian Rechowicz, *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce*, k. 60–62.

44 Konrad Białecki, *Kościół narodowy w Polsce w latach 1944–1965* (Poznań, 2003).

45 AAW, SPP, Protokoły KEP, II 4/198, Marian Rechowicz, *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce*, k. 63.

46 Problem ten nie był w tym czasie jeszcze do końca rozpoznany przez Kościół hierarchiczny. Dopiero w połowie lat 60. XX w. podjęto na szerszą skalę kościelną opiekę charytatywną, socjalną i pielęgniarstwą (pielęgniarstwo parafialne). Zobacz Kazimierz Kubik, *Hanna Chrzanowska. Błogosławiona pielęgniarka* (Kraków, 2018); Paweł Zuchniewicz, *Siostra naszego Boga. Niezwykła historia Hanny Chrzanowskiej* (Kraków, 2017).

47 AAW, SPP, Protokoły KEP, II 4/198, Marian Rechowicz, *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce*, k. 64–65.

odznaczać się: przymiotami charakteru i formacją religijną; wyższym wykształceniem teologicznym; przekroczonym 30. rokiem życia; zabezpieczoną podstawą utrzymania przez instytucję kościelną<sup>48</sup>.

Konkluzja końcowa księdza profesora Mariana Rechowicza jest dość zaskakująca dla współczesnego czytelnika, natomiast oczywista dla epoki, w których opracowanie powstało. Autor sugeruje, że wobec wielu argumentów, które przemawiają przeciwko odnowie diakonatu jedyną formą bliską tej posłudze mogłaby być działalność diakonis. Siostry zakonne – diakonisy pełniłyby takie zadania jak: a) nauczanie religii; b) prace charytatywne; c) roznoszenie Komunii św. chorym; d) przewodniczenie w nabożeństwach nieliturgicznych. Rektor KUL widział więc odnowę diakonatu nie jako przywrócenie trwałego stopnia hierarchicznego, ale wyłącznie jako przywrócenie do rzeczywistości Kościoła tradycji posługi diakonis – znanej już w Kościele z czasów apostołskich<sup>49</sup>. Tym samym propozycja ta odbiega znacząco od rozwiązań doktrynalnych, przyjętych przez Sobór Watykański II. Dlaczego więc ksiądz profesor Marian Rechowicz oddalał możliwość odnowienia diakonatu jako stopnia sakramentu święceń i posługi stałej przewidzianej w Kościele dla mężczyzn niecelibatariuszy? Wydaje się, że przede wszystkim dostrzegał niebezpieczeństwo – poprzez poszerzenie stanu duchownego w Polsce – zwiększenia inwigilacji struktur Kościoła (diakon posiadający na utrzymaniu rodzinę mógł być znakomitym celem werbunku przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa). Argument ten nie został ze względów oczywistych podniesiony w opracowaniu, jednak bezsprzecznie musiał mieć wpływ na proponowane kierunki rozwiązań teoretycznych. Innym uzasadnieniem były zapewne przeszkody natury finansowej oraz tradycyjny mocno zakorzeniony w polskiej religijności obraz duchownego celibatariusza.

Z drugiej strony podkreślić należy, że w ostatnich myślach odniósł się do konieczności otwarcia Kościoła na świeckich (głównie przedstawiciele wolnych zawodów) przez zaproponowanie im święceń niższych (lektorat). Przyjęcia takiego rozwiązania miało – wedle autora – być uznaniem dla aktywności i zaangażowania wielu przedstawicieli środowisk intelektualnych skupionych wokół Kościoła<sup>50</sup>.

## Zakończenie

Reasumując należy podkreślić, że mimo upływu prawie sześciu dekad od chwili, gdy opracowanie księdza profesora Mariana Rechowicza ukazało się drukiem, pozostaje wciąż aktualne. Poruszane w nim problemy bliskie są współczesnemu Kościołowi polskiemu. Wskazać należy choćby na kwestie egzystencjalne związane z zabezpieczeniem

48 AAW, SPP, Protokoły KEP, II 4/198, Marian Rechowicz, *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce*, k. 65–66.

49 AAW, SPP, Protokoły KEP, II 4/198, Marian Rechowicz, *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce*, k. 66–67.

50 AAW, SPP, Protokoły KEP, II 4/198, Marian Rechowicz, *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce*, k. 67–68.

materialnym diakona stałego i jego rodziny oraz z zakresem powierzanych mu zadań we wspólnocie Kościoła lokalnego. Innym, nie mniej trudnym problemem są mocno zaszczerpione w tradycyjnym społeczeństwie katolickim stereotypy związane z osobami duchownymi (postrzeganymi bezwzględnie jako celibatariusze). Posługa diakonatu stałego jest w tym wymiarze pewnym wyłomem. Konieczna jest więc systematyczna katecheza – skierowana zarówno do dzieci, młodzieży, jak i dorosłych – pogłębiająca znajomość historii oraz teologii diakonatu stałego, co w dalszej perspektywie wpłynie na dojrzałość eklezjalną i zmiany natury mentalnej.

Tekst źródłowy

Ks. Marian Rechowicz

## ZAGADNIENIE INSTYTUCJI DIAKONATU Z PUNKTU WIDZENIA SYTUACJI I POTRZEB KOŚCIOŁA W POLSCE

### Wstęp

Problem restytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji historycznej i aktualnej w Polsce jest tak złożony, że aby się nie zgubić w szeregu zagadnień dziś dyskutowanych, należy ściśle ustalić przedmiot, o którym będziemy traktować. Podane poniżej uwagi ogólne i szczegółowe odnoszą się wyłącznie do diakonatu pojętego jako instytucji włączonej w funkcje kościelnej organizacji duszpasterskiej. Nie będziemy się więc zajmowali problemami diakonatu będącego stopniem pośrednim do prezbiteratu. W artykule niniejszym interesuje nas wyłącznie problem diakona żyjącego w małżeństwie i pozostającego na utrzymaniu Kościoła, który przez swą pracę administracyjną, służbę w *caritas christiana*, działalność nauczycielską czy wreszcie przez pełnienie niektórych posług liturgicznych mógłby się stać użytecznym pomocnikiem duszpasterza i odciążyć go na określonych odcinkach pracy związanej z *cura animarum*.

Poza wyznaczony problem wyjdziemy dopiero we wnioskach i sugestiach.

Artykuł niniejszy napisano w oparciu o specjalną ankietę rozpisaną do wydziałów duszpasterskich przy Kuriach Biskupich w poszczególnych diecezjach w Polsce, wypracowania indywidualne teologów i osób świeckich oraz odpowiednią literaturę naukową, którą częściowo cytujemy.

Wydziałom Duszpasterskim Kurii Biskupich, a w szczególności gnieźnieńskiemu, krakowskiemu i poznańskiemu, które nadesłały nie tylko odpowiedź na ankietę, ale również szereg opracowań szczegółowych zredagowanych przez specjalistów, składam wyrazy szczególnej podzięk.

## Treść

I. Uwagi ogólne: Tradycje historyczne; Problem ilości duchowieństwa; Uwarunkowania finansowo-gospodarcze; Reakcje psychologiczne; Niebezpieczeństwa i ryzyko apostazji.

II. Uwagi szczegółowe: Analiza problemu z punktu widzenia celowości i funkcjonalności instytucji.

III. Wnioski i sugestie: Problem diakonów–nauczycieli; Zagadnienie zakonnicy–diakonów; Uwagi na temat święceń lektoratu.

## I. Uwagi ogólne

1. Tradycje historyczne<sup>51</sup>. Polska przyjęła chrześcijaństwo w roku 966, a więc blisko całe tysiąclecie później niż kraje środkowego Wschodu i większość krajów w basenie Morza Śródziemnego. Chrześcijaństwo to niesione głównie przez misjonarzy czeskich i frankońskich posiadało formy takie, jakie wykształciły się na Zachodzie w połowie X w. Była to na Zachodzie końcowa faza procesu kształtującego parafie wiejskie.

W tym czasie placówki duszpasterskie na wsi były już obsadzone prezbiterami. Wydaje się, że ta znalazła pełne zastosowanie w początkach rozwoju Kościoła Polskiego.

---

51 W literaturze naukowej nie ma opracowania dla interesującego nas przedmiotu. Niektóre szczegóły przytoczone przez nas zawdzięczamy uwagom przesłanym przez ks. prof. dr. J. Nowackiego z Poznania, któremu składam serdeczne podziękowanie. Inne wiadomości bardziej szczegółowe są rozproszone w wydawnictwach akt i w opracowaniach monograficznych. Ponieważ wątpliwości dotyczą przede wszystkim wieków średnich, przytaczamy w tym zakresie wybór opracowań podstawowych: W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII w.*, Lwów 1890; tenże, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. I, Lwów 1904; P. Dawid, *Les benedictins et l'Ordre de Cluny dans la Pologne medievale*, Paris 1939; J. Fijałek, *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich*, t. I: *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*, Rozprawy Wydziału historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności XXX, 1894, s. 181 nn; M. Friedberg, *Kultura polska a niemiecka*, t. I, Poznań 1946; T. Gromnicki, *Synody prowincjalne oraz czynności niektórych funkcjonariuszów apostołskich w Polsce do roku 1357*, Kraków 1885; A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, Berlin-Leipzig 1954, t. I–V; S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Poznań 1934; tenże, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej*, Poznań 1935; S. Kujot, *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej?*, t. I, Toruń 1903; L. Kulczycki, *L'organisation de l'Eglise de Pologne avant le XIII-me siècle*, Grenoble 1938; La Tour Imb., *Les paroisses rurales du IV au XI siècle*, Paris 21900; S. Librowski, *Kapituła katedralna wrocławska. Zarys dziejów i organizacji*, Warszawa 1948; E. Michael, *Die schlesische Kirche und ihr Patronat im Mittelalter unter polonischen Recht*, Görlitz 1926; B. Panzram, *Geschichtliche Grundlagen der ältesten Pfarrorganisation*, Breslau 1940; F. Pauly, *Siedlungs- und Pfarrorganisation im alten Erzbistum Trier*, Bonn 1957; R. Samulski, *Untersuchungen über die persönliche Zusammensetzung des Breslauer Domkapitels im Mittelalter*, Weimar 1940; K.H. Schafer, *Pferrkirche und Stift im Mittelalter*, Stuttgart 1903; H.F. Schmid, *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation westslavischem Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*, Weimar 1938; S. Sołtyszewski, *Powołanie witrykusów w polskim ustawodawstwie synodalnym*, „Prawo Kanoniczne” Kwartalnik, rok II, nr 3–4, Warszawa 1959; J. Umiński, *Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem*, Lublin 1926; A. Vetulani, *Z badań nad znajomością powszechnego prawa kanonicznego w Polsce w XIII w.*, w: *Studia z dziejów kultury polskiej*, red. H. Barycz, J. Hulewicz, Warszawa 1949, s. 50 nn.; S. Zachorowski, *Początki parafii polskich*, w: *Studia ku czci Prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 275–297; tenże, *Studia z dziejów wieku XIII-go w pierwszej jego połowie*, wyd. J. Fijałek, Rozprawy PAU, Wydział Historyczno-Filozoficzny 62, s. 72–201 i odb; tenże, *Rozwój i ustroj kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912.

Najstarsze polskie źródła historyczne nie dają żadnych podstaw, by – pominiawszy kapituły katedralne i kolegiackie oraz pewne nadużycia – uważać, że diakoni w początkach Kościoła polskiego otrzymywali jakieś stanowiska w duszpasterstwie wiejskim, przez które rozumiemy placówki terytorialne nie znajdujące się w stolicach biskupich. Do XIII w. włącznie nie istniała potrzeba zatrudniania diakonów żyjących w małżeństwie, gdyż małżeństwo nie stanowiło przeszkody w obejmowaniu placówek duszpasterskich przez prezbiterów.

Reformy gregoriańskie łącznie z celibatem duchowieństwa świeckiego zostały wprowadzone dopiero w ciągu XIII w. W dyplomach i aktach kościelnych począwszy od XIV–XVI w. nie spotykamy śladów diakonów żyjących w małżeństwie i zajętych aktywnie w duszpasterstwie.

Wspomniani w tym okresie „*ministri ecclesiae*” albo „*clerici ecclesiae*” byli duchowymi niższymi święceni, zajmowali stanowiska zakrystianów, dzwonników, śpiewaków, organistów, nauczycieli szkół parafialnych. Istniejące altarie, kapelanie, mansjonarie itp. nie mogły być obsadzone przez diakonów, ponieważ posiadający je beneficjaci byli zobowiązani do odprawiania Mszy św. fundacyjnych. Spotykani w zapiskach źródłowych tego okresu „*clerici coniugati*” byli prawdopodobnie minorzystami, którzy wskutek zawarcia małżeństwa zostali wyłączeni ze stanu duchownego. W niektórych wypadkach nazywano tak nieściśle ludzi świeckich sprawujących przy kościele funkcje służebne. Bywały również wypadki, gdy większe beneficja kościelne przyznawano ludziom najczęściej pochodzenia szlacheckiego, którzy, ażeby wejść w jego posiadanie, przyjmowali subdiakoniat lub diakonat. Osoby te nierzadko w oparciu o beneficjum odbywały studia, ażeby przyjąć później święcenia kapłańskie. Tego rodzaju obsada stanowisk była jednak uzależniona od posiadania odpowiedniego indultu. W razie upływu terminu indultu osoby takie traciły swe stanowiska łącznie z beneficjum. Wspomniana praktyka była pewnym nadużyciem, dlatego nie można jej przytaczać w formie przykładu afirmującego potrzebę względnie użyteczność dyskutowanej instytucji.

Odrębne zagadnienie stanowi od XIV do XVIII w. problem zbierających ofiary na rzecz fabryki Kościoła, których nazywano „*questores seu petitores*”, „*provisores*”, najczęściej „*vitrici ecclesiae*” (w Prusiech „*Kirchenfetr*”). Byli to z reguły ludzie świeccy, starsi, posiadający zaufanie proboszcza i parafii. W Europie Zachodniej instytucja ta istniała pod nazwą „*magistri fabricae*”, „*patres ecclesiae*”, „*iurati*”, „*fabricerii*”, „*matricularii*”. Nigdzie jednak w źródłach nie spotykamy, by vitrici byli wyróżniani jakimikolwiek święceniami.

Na koniec wspomnieć należy o urzędzie „śpiewaka” w Kościele unickim (greckokatolickim), którego nazywano „diak”. Bogactwo obrzędów liturgicznych w Kościele wschodnim, gdzie Msza św. z zasady jest śpiewana przy braku organów i organistów, domagało się zatrudnienia stałego śpiewaka, który często także pełnił funkcje zakrystiana. Byli to ludzie żonaci, prości, poza znajomością śpiewu liturgicznego nie posiadający żadnego wyższego wykształcenia. Jakkolwiek nazywano ich diak (diakonus), nie należeli do kleru, nie posiadali żadnych święceń. Ich pozycja społeczna i funkcja odpowiadały całkowicie na Zachodzie pozycji i funkcji organisty. W wielu parafiach polskich,

zwłaszcza we wsiach oddalonych od kościołów spotykamy ludzi świeckich, którzy przewodniczą modlitwom nieliturgicznym w kaplicach i figurach przydrożnych, prowadzą pielgrzymki do Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej względnie innych sanktuariów, czasem nawet wygłaszają przemówienia. Są to jednak ludzie prości, zelanci, bardzo pomocni w życiu duszpasterskim. Ich współpracę z duszpasterzem można traktować jedynie w kategoriach aktywnego i niezorganizowanego laikatu.

2. Problem ilości duchowieństwa<sup>52</sup>. Jednym z zasadniczych argumentów przemawiających za słusnością tezy o potrzebie restytucji diakonatu jest twierdzenie o szczupłości liczby duchowieństwa. Jeśli przyjmiemy wskaźnik proporcji, że na każdy tysiąc wiernych powinien przypaść przynajmniej jeden kapłan zakonny względnie świecki (Włochy: 1 prezbiter na 767 wiernych; Francja 1:759; Stany Zjednoczone 1:694; Hiszpania 1:883)<sup>53</sup>, to w Polsce w roku 1936 na jednego kapłana wypadało: 1894<sup>54</sup>, w roku 1956 – 1851<sup>55</sup>, zaś w roku 1960 – 1635 wiernych<sup>56</sup>. Stwierdzić zatem można, że w krajach zachodnich przeciętna ilość wiernych w stosunku do ilości kapłanów jest niższa niż w Polsce. Niemniej, mimo strat wojennych dochodzących do 26,4% ogółu duchowieństwa świeckiego przed wojną<sup>57</sup>, zauważamy w Polsce tendencję korzystną, zmierzającą do wskaźnika przyjętego (1000:1). Tę linię rozwojową wykazuje niżej podana statystyka święceń duchowieństwa świeckiego dwudziestu czterech diecezji polskich w ciągu ostatniego 10-lecia.

52 Zagadnienie socjologii powołań w Polsce nie posiada jak dotąd odpowiedniego opracowania. Badania takie wszczęto na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ich program został naszkicowany w artykule W. Zdaniewicza SAC pt.: *Ku socjologicznym badaniom powołań kapłańskich i zakonnych w Polsce*, „Homo Dei” 1960, nr 1/97, s. 51–55. Wypracowanie w tym przedmiocie nadesłał mgr R. Kukołowicz.

53 Liczby wzięte ze statystyki: *Sacerdotum Catholicorum numerus eorumque distributio per diversas regiones, Commentarium pro religiosiis et missionariis*, An. XLII, 1961, vol. XL, fasc. III–IV, s. 223–225; *Bilan du monde. Encyclopédie catholique du monde chrétien Publie par le Centre de Recherches socio-religieuses (Bruxelles) et le Centre «Eglise Vivante» (Louvain)*, t. II, Casterman, Malines 1960.

54 M. Pirożyński, S. Szczęch, *Rocznik Statystyczny Kościoła Katolickiego w Polsce*, Rok I – 1937, Lublin – Uniwersytet, Towarzystwa Wiedzy Chrześcijańskiej, t. 39, Lublin 1938.

55 *Bilan du monde...*

56 *Annuario Pontificio per l'anno 1961*, Tipografia Poliglotta Vaticana, Città del Vaticano 1961. W r. 1960 było w Polsce duchowieństwa diecezjalnego – 2.321, kapłanów zakonnych – 3.185, razem – 15.506 kapłanów (tamże).

57 Por. statystykę pt. *Danina krwi...*, opracowaną przez S. Biskupskiego, „Ateneum Kapłańskie” 1946, t. 45, s. 92–94.

Rok	Nazwa diecezji					Gorzów	Brak danych																	Razem		
	Białystok	Częstochowa	Drohiczyń	Gdańsk	Gniezno		Katowice	Kielce	Kraków	Lubaczów	Lublin	Łomża	Łódź	Olisztyn	Opole	Pelplin	Płock	Poznań	Przemysł	Sandomierz	Siedlce	Tarnów	Warszawa		Włocławek	Wrocław
1950	6	15	–	4	13		14	14	14	4	5	12	7	6	7	5	12	12	15	10	4	25	20	8	3	235
1951	12	17	–	4	5		14	2	20	7	13	–	11	4	4	5	13	9	23	8	4	26	13	8	19	241
1952	3	20	–	8	13		17	13	21	3	25	11	13	6	20	34	15	21	20	22	10	28	19	13	1	356
1953	5	18	3	–	17		28	10	20	7	29	10	11	15	9	–	22	24	21	12	7	33	20	17	21	359
1954	9	26	2	3	37		29	12	18	10	12	12	11	12	37	20	1	18	35	18	14	41	17	22	18	434
1955	6	23	4	2	21		44	20	19	3	26	9	18	19	40	28	10	27	–	30	8	42	19	22	29	469
1956	6	33	6	3	29		50	16	24	3	54	19	27	32	68	27	13	21	34	31	8	36	25	20	46	631
1957	17	19	3	5	33		30	27	23	5	–	15	27	17	48	77	26	37	45	24	19	31	26	17	52	623
1958	18	23	2	2	24		24	27	24	2	27	10	17	19	29	2	28	26	38	17	14	31	39	17	53	513
1959	12	23	5	1	26		29	23	17	4	24	20	18	14	29	61	22	29	39	27	9	38	25	22	70	586
1960	14	29	7	2	37		19	22	18	1	22	3	13	15	30	24	12	39	38	1	20	34	26	20	15	462
Razem	108	246	32	34	255		298	186	218	49	237	121	173	159	321	283	174	263	308	200	117	365	249	186	327	4909

Statystyka zamieszczona powyżej wykazuje wyraźnie zwyżkującą liczbę święceń w 24 diecezjach polskich od roku 1957 (1950 – 235, 1957 – 623). Po roku 1957 daje się zauważyć pewna obniżka liczby święceń, którą by można traktować jako tendencję stabilizacyjną. Święceni bowiem kapłani w latach 1956–1957 byli przyjmowani do seminarium w latach 1951–1953. Był to okres olbrzymiego napływu młodzieży na studia wyższe na skutek przerwy powojennej. Ponieważ przyrost naturalny maleje (1950 – 19,1%<sup>58</sup>; 1960 – 16,3%<sup>59</sup>), spodziewać się należy, że przy utrzymaniu się tego poziomu liczby powołań (przeciętnie rocznie ok. 500 święceń neoprezbiterów wśród duchowieństwa świeckiego) stosunek ten będzie jeszcze bardziej korzystny<sup>60</sup>. Powyższe dane znalazły pełny wyraz w ankiecie rozpisanej do diecezjalnych wydziałów duszpasterskich przy Kuriach Biskupich. Wszystkie odpowiedzi ankiety są jednoznaczne z twierdzeniem, że diecezje nie cierpią na brak powołań ani bardziej dotkliwy brak duchowieństwa.

3. Uwarunkowania finansowo-gospodarcze. W zasadzie chodzi o określenie przeciętnych kosztów bytu materialnego rodziny<sup>61</sup>. Rocznik Statystyczny z roku 1960 podaje, że przeciętne roczne rozchody pracowników zatrudnionych w przemyśle na jedną osobę w gospodarstwach domowych wynoszą 10.860 zł<sup>62</sup>. Jeśli się przyjmie, że diakon będzie musiał utrzymać rodzinę składającą się z sześciu osób (żona i czworo dzieci), koszt

58 *Rocznik Statystyczny 1957*, Rok XVII, Główny Urząd Statystyczny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nakładem Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa 1957.

59 *Rocznik Statystyczny 1960*, Rok XX, Warszawa 1960.

60 Nie cytujemy wskaźnika przedłużenia wieku życia (1950 – 61,5, 1960 – 64,9) ze względu na te same proporcje przeciętnego trwania życia ludzkiego zarówno u duchowieństwa, jak i u wiernych (*Rocznik Statystyczny 1957* oraz *1960*).

61 Problemem tym zajmował się K. Turowski, *Aktualna problematyka bytu materialnego rodziny*, „Ateneum Kapłańskie”, 1958, t. 56, s. 391–398.

62 *Rocznik Statystyczny 1960*, Rok XX, Warszawa 1960.

roczny utrzymania takiej rodziny wyniesie 65.160 zł, czyli miesięcznie 5.430 zł. Wskaźnik dla pracowników zatrudnionych w przemyśle jest o tyle adekwatny, że dotyczy grup ludności zamieszkujące ośrodki miejskie, gdzie w pierwszym rzędzie można by postulować pomoc diakona. Środowisko wiejskie posiada wystarczającą opiekę duszpasterską i wobec migracji ludności wiejskiej do miast (w r. 1946 – 68,2% ogółu ludności kraju zamieszkiwało na wsi<sup>63</sup>, w r. 1956 stosunek ten wynosił 55,1%<sup>64</sup>, zaś w 1960 – 52,7%<sup>65</sup>) opieka ta będzie nadal zadowalająca (przeciętna wiejska parafia posiada od 1.000 do 3.000 wiernych). Problem pomocy duszpasterskiej istnieje zatem jedynie w mieście, które stale wzrasta. Niewątpliwie w dużych parafiach liczących od 10.000 wzwyż pomoc diakona byłaby wskazana. Wobec jednak zbyt wysokich kosztów utrzymania rodziny liczącej 6 osób w stosunku do możliwości finansowych parafii i ich szczególnie trudnej sytuacji finansowej – ponoszenie ciężaru utrzymania takiej rodziny byłoby niezmierzenie uciążliwe. Tylko parafie bardzo liczne i ofiarne mogłyby takie zobowiązanie podjąć. Wobec narastających trudności powstaje dodatkowe ryzyko stałości wypląt.

4. Reakcje psychologiczne<sup>66</sup>. Reakcje w stosunku do duchownego żyjącego w małżeństwie są uwarunkowane specyfika religijności polsko – słowiańskiej, którą można analizować zarówno z punktu widzenia psychologii jak i historii. W pierwszym wypadku należałoby mówić o pewnym typie religijności, w którym system etyczny wysunie się na pierwszy plan przed konstrukcją dogmatu, kerygmatyka otrzyma prymat przed spekulacją, typ myślenia intuicyjnego przed myśleniem dyskursywnym. Wydaje się, że kierunek taki cechuje polską teologię już u jej początków po założeniu wydziału teologicznego w Krakowie w r. 1400. Podobne rysy charakterystyczne występują w literaturze katolickiej jak i reformacyjnej również w XVI i XVII w. Literatury ariańskiej nie bierzemy tu pod uwagę, ponieważ jej twórcy w większości rekrutowali się z elementu napływowego. Podobny obraz stwarza literatura kaznodziejska i dewocyjna. Jeśli w Polsce wieku XVI kalwinizm rozprzestrzenił się z dużą szybkością, działo się to nie tyle na skutek atrakcyjności jego doktryny, ile raczej ustroju demokratycznego, który sprzyjał polskiemu indywidualizmowi i ambicjom politycznym rządzącej wówczas średniej warstwy szlacheckiej. Te właściwości polskiego usposobienia zadecydowały, że kraj cieszył się opinią dużej wolności i brak w nim było zupełnie wojen religijnych.

Katolicyzm polski nadto, począwszy od średniowiecza, był zaabsorbowany na Wschodzie i na Północy działalnością misyjną (misja pruska i wśród Jadźwingów, nawrócenie Litwy i Żmudzi, Unia florencka, Unia brzeska, oddziaływanie na prawosławie moskiewskie i wołoskie – Valachia). Moment pewnej młodości i ekspansji misyjnej, absorbujący

63 *Rocznik Statystyczny 1957*, Rok XVII, Warszawa 1957.

64 *Rocznik Statystyczny 1960*, Rok XX, Warszawa 1960.

65 Tamże; por. również J. Majka, *Problem parafii wiejskiej*, „Homo Dei”, Rok XXIX, 1960, nr 5–6 (101–102), s. 684–692.

66 Typografią religijności polskiej zajmowali się m.in. A. Świętochowski, S. Brzozowski, J. Woroniecki. W latach ostatnich uwagi na ten temat ogłosili: Karol Górski, *Genealogia religijności polskiej w XX w.*, „Znak”, 1957, nr 39, s. 266–283; W. Dudek, *Współczesna próba religijności polskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, 1957, t. 54, s. 382–399; J. Pastuszka, *Psychologia życia religijnego ludności wiejskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, 1957, t. 55, s. 354–365.

zarówno duchowieństwo świeckie i przede wszystkim zakony żebracze, nie pozwolił na pogłębienie życia intelektualnego, stworzył raczej typ kapłana duszpasterza i misjonarza. Walka z protestantyzmem w XVI i XVII w. nie rozegrała się w Polsce na polu naukowym, jakkolwiek istnieje w języku polskim bogata literatura polemiczna, ale przede wszystkim na płaszczyźnie politycznej i społecznej. Reformatorzy atakowali nie tyle doktrynę katolicką, ile raczej przywileje duchowieństwa i jego poziom moralny. W tych warunkach na synodach polskich w XVI w. dąży się na pierwszym miejscu do reformy wychowania i życia moralnego kapłanów. Celibat w tej mierze odegrał rolę pierwszorzędną. Kapłan katolicki tym się odróżniał od pastorów i duchownych prawosławnych, że żył w celibacie. Wprawdzie na wschodnich ziemiach polskich zaistniała od r. 1596 Unia brzeska z duchowieństwem żonatym, przykład ten jednak nigdy nie miał większego znaczenia w odniesieniu do duchowieństwa łacińskiego. Przeciwnie, pod wpływem Kościoła łacińskiego episkopat unicki dążył od początku Unii do wprowadzenia w życie cerkiewne celibatu również niższego duchowieństwa świeckiego. W tych warunkach celibat duchownych wobec braku głębszego wykształcenia religijnego ogółu społeczeństwa był często znakiem rozpoznawczym odróżniającym duchowieństwo katolickie od duchowieństwa innych wyznań.

Celibat jako *signum distinctivum* uzyskał jeszcze większe znaczenie w epoce rozbiorów Państwa Polskiego (1772–1918). Wobec presji caratu i prawosławia z jednej strony i pruskiego luteranizmu z drugiej, celibat dawał kapłanom katolickim swobodę ruchów i niezależność w walce o prawa Kościoła. Z czasem celibat stał się w spojrzeniu wiernych integralnym atrybutem kapłaństwa katolickiego. Kapłan żyjący w celibacie dawał w oczach wiernych gwarancję poprawności doktrynalnej i przynależności do Kościoła Powszechnego. Duchowny żonaty, wyjąwszy unitów, reprezentował wyznanie niekatolickie. Spojrzenie takie przy cechach pewnego tradycjonalizmu przetrwało po dzień dzisiejszy i jest nadal aktualne wobec penetracji sekciarstwa i Kościoła Narodowego. Problem celibatu narastający przez ostatnie cztery wieki nic więc nie stracił na swej aktualności. Zlekceważenie go mogłoby doprowadzić do reakcji zupełnie nieoczekiwanych i dla Kościoła groźnych. Powolne przełamanie oporów psychicznych w tym zakresie jest możliwe w perspektywie wielu lat. Zanim nastąpi przełamanie wielowiekowej tradycji w postaci szafarza sakramentów przez diakona niecelibatariusza, należałoby wpierw przygotować na tę zmianę społeczeństwo przez udzielenie ludziom żonatym pracującym dla Kościoła święceń niższych, zwłaszcza lektoratu. Do tego zagadnienia powrócimy jeszcze we wnioskach i sugestjach.

5. Niebezpieczeństwo i ryzyko apostazji. Dotychczasowe rozważania uwzględniające niektóre aspekty problemu byłyby niepełne, gdybyśmy nie uwzględnili ryzyka uszczerplenia powołań kapłańskich, nieporozumień z rządcą parafii, wreszcie niebezpieczeństwa apostazji. Jeżeli dwie pierwsze trudności są sprawą dyskusji i w ankietach poglądy na nie są rozbieżne, nie ulega żadnej wątpliwości ryzyko apostazji. Niepokojącym przykładem pod tym względem są o wiele liczniejsze niż przed r. 1945 apostazje kapłanów zarówno świeckich jak i zakonnych. Łatwość zdobycia stanowiska w administracji, niedwuznaczne oferty ze strony przedstawicieli Kościoła Narodowego – pomijając mniej

atrakcyjne sekty – są dla sprawy elementem decydującym. Małżeństwo diakona przy przejściu np. do Kościoła Narodowego nie stanowiłoby trudności, gdyż kapłani tego Kościoła żyją w małżeństwie, wykształcenie zaś teologiczne otwierałoby przed nimi natychmiastowe możliwości uzyskania święceń prezbiteratu. Uwzględniając ludzką słabość, ambicję, trudną sytuację Kościoła, diakonat stworzyłby niewątpliwie niebezpieczeństwo potencjalne, którego żadną miarą lekceważyć nie można.

## II. Uwagi szczegółowe

Przytoczone uwagi ogólne znajdują dalsze uzasadnienie w analizie funkcji, które mieliby pełnić diakoni. Strona funkcjonalna postuluje:

- a) zarząd majątkiem kościelnym,
- b) opiekuństwo społeczne,
- c) funkcje liturgiczne,
- d) nauczanie prawd wiary.

Ad a). Wobec faktu, że Kościół polski nie posiada dziś żadnego majątku, wyjąwszy miejsc sakralnych i zabudowań przeznaczonych dla kleru, odpada całkowicie zagadnienie administratorów dóbr kościelnych.

Ad b). Bardziej aktualną byłaby sprawa diakonów pracowników miłosierdzia względnie opiekunów społecznych. W Polsce jednak nie istnieje zorganizowana opieka społeczna Kościoła. Tzw. opiekunowie społeczni są powoływani w poszczególnych jednostkach administracji państwowej i podlegają gestii Ministerstwa Opieki Społecznej. Działalność duszpasterska ogranicza się do indywidualnej akcji charytatywnej. W parafiach większych są dla tych zadań powołane zakonnice względnie przygotowane do tych obowiązków niewiasty świeckie. Posiada je 15% parafii w kraju. Noszą one nazwę „opiekunek parafialnych”. Otrzymują wynagrodzenie niskie. Ich pomocnice tzw. opiekunki rejonowe, blokowe czy przysiółkowe pracują bezinteresownie w ramach apostołstwa świeckich. Pomocnice takie rekrutują się w 60% spośród zakonnice, w 40% zaś spośród laikatu<sup>67</sup>. Wobec ograniczonych możliwości działania, szczupłych wynagrodzeń i zaangażowania w te sprawy niewiast, kreowanie diakonów – opiekunów społecznych wydaje się nieaktualne, tym bardziej, że trzeba jakiś margines działalności pozostawić laikom.

Ad c). Powierzanie diakonom funkcji liturgicznych wobec wskazanych powyżej trudności natury psychologicznej uważać należy w warunkach polskich za wręcz niemożliwe. Trzeba by stworzyć powolną lecz długoletnią tradycję, która by w tym zakresie mogła przełamać opory psychologiczne. Wydaje się, że zrozumienie intencji Kościoła byłoby łatwiejsze w mieście, wśród ludzi wykształconych, jakkolwiek i tu mogłyby zaistnieć poważne opory. Jest jednak rzeczą pewną, że wieś nie przyjęłaby żadnych posług litur-

<sup>67</sup> Informacje liczbowe zacytowane powyżej zawdzięczam opracowaniu ks. dr. Karola Dłopolskiego, który prowadzi w tym zakresie referat w zasięgu krajowym.

gicznych od człowieka żonatego. W tej mierze wszystkie ankiety wydziałów wydziałów duszpasterskich, wyjąwszy dwie, były jednoznaczne.

Ad d). Bardzo poważnym problemem jest sprawa nauczania religii. Jest ona obecnie prowadzona wyłącznie w kościołach lub odpowiednich pomieszczeniach przy budynkach sakralnych. Jest to jednak problem miast. W parafiach wiejskich dla tych celów wystarczają siły duchowieństwa. Kreowanie diakonów–nauczycieli byłoby bardzo celowe, gdyby nie praktyka wskazująca na fakt, że w nauczanie to w olbrzymiej większości są zaangażowane oprócz duchowieństwa zakonnice i niewiasty świeckie. Procent mężczyzn świeckich zaangażowanych w nauczaniu jest mały. Niemniej w tym zakresie w miastach większych przy uwzględnieniu wszystkich trudności istnieje możliwość jakiegoś odznaczenia niektórych nauczycieli oddalonych całkowicie Kościołowi. Muszą to jednak być osoby wykształcone, odznaczające się charakterem niezłomnym, o skromnych wymaganiach i całkowicie oddane sprawom Bożym. Wobec tylu zastrzeżeń kreowanie diakonów–nauczycieli może być traktowane jedynie sporadycznie.

### III. Zakończenie

1. Jak stwierdziliśmy powyżej, nie istnieje w Polsce tradycja, która by mogła ułatwić kreowanie instytucji diakonatu. Nie uzasadnia tej potrzeby ilość duchowieństwa, ponieważ kraj nie cierpi na brak powołań kapłańskich. Względy ekonomiczne i psychologiczne wręcz przemawiają przeciw projektowanej instytucji. Te samą wymowę posiadają uwagi dotyczące ryzyka apostazji i uwagi szczegółowe wyjąwszy sprawy nauczania religii. Kreowanie diakonów–nauczycieli nie natrafi na opory natury psychologicznej, ich sytuacja finansowa mogłaby w pewnym stopniu być podparta przez pomoc rodziców nauczanych dzieci. Kandydaci na diakonów–nauczycieli w świetle przeprowadzonej ankiety winni:

- a) odznaczać się odpowiednimi przymiotami charakteru i formacją religijną,
- b) posiadać wyższe wykształcenie teologiczne (studia takie dla zakonnic i laików są prowadzone na Uniwersytecie Katolickim [chodzi o Katolicki Uniwersytet],
- c) mieć przekroczony 30 rok życia,
- d) mieć zabezpieczoną podstawę utrzymania w oparciu o jednostkę organizacji kościelnej. Na utrzymanie się z pracy w zawodzie świeckim ze względu na specyficzną sytuację liczyć nie można. Możliwości utrzymania zwiększyłyby znacznie szanse zatrudnienia diakona jako organisty, ewentualnie pomocniczej siły biurowej w kancelarii parafialnej. W tej sytuacji diakon poza wyższym wykształceniem teologicznym musiałby mieć również wykształcenie muzykologiczne. Podkreślamy jednak, że główny nacisk musiałby być położony na zawód nauczycielski i formację intelektualno-teologiczną.
- e) określenia formalno-prawne wyłuszczone w tezach przy kreowaniu diakonów uważamy za poprawne i realne.

2. Ze względu na wybitną rolę, jaka w obecnej sytuacji w duszpasterstwie parafialnym pełnią zakonnice (nauczanie religii, opieka charytatywna, pełnienie funkcji organistowskich itp.) pozostaje do rozważenia problem, czy z grona żeńskich zgromadzeń i insty-

tutów świeckich nie należałoby restytuować i ożywić instytucji diakonis. Ich głównym zadaniem byłoby: a) nauczanie religii, b) funkcje w zakresie kościelnej „caritas”, c) zanoszenie Komunii św. chorym, zwłaszcza tam, gdzie dostęp dla kapłana jest znacznie utrudniony, d) przewodnictwo w nabożeństwach nieliturgicznych. Przy kreowaniu diakonis odpada szereg problemów utrudniających powoływanie diakonów. Kreowaniu zakonnic–diakonis nie staną na przeszkodzie opory psychologiczne wiernych związane z małżeństwem, ich skromne wymagania nie stworzą trudności finansowych, ze względu zaś na niemożność przyjęcia święceń prezbiteratu nie wejdzie w grę ani ryzyko apostazji, ani niebezpieczeństwo zmniejszenia ilości powołań kapłańskich. Warunki otrzymania odpowiednich uprawnień byłyby takie same jak przy proporcji kreowania diakonów – nauczycieli z tym, że granice wieku należałoby przesunąć poza 40 rok życia<sup>68</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że zakonnic–diakonise przy minimalnym ryzyku mogłyby się stać poważnym czynnikiem w duszpasterstwie i na pewno na wielu odcinkach odciążąłyby kapłanów w ich dziele apostołskim.

3. W dyskusji nad restytucją instytucji diakonatu w kołach katolików świeckich zostały wysunięte sugestie odnoszące się do restytucji automatycznie pojętych święceń niższych<sup>69</sup>. Ich powolne wprowadzanie w zespół laików pracujących dla Kościoła byłoby połączone z rozbrojeniem psychologicznym oporów kierowanych przeciw diakonom niecelibatarium. Uniknęłyby się w ten sposób dużego wstrząsu psychicznego u wiernych, których niejednokrotnie szokują zmiany w Kościele, nawet czysto liturgiczne. Udzielanie niższych święceń powolne, ostrożne, przy równoczesnym stawianiu kandydatom wymagań moralnych i intelektualnych, przy stałym kierownictwie duchowym opartym na zasadach ascetyki dostosowanej do potrzeb i możliwości tych kandydatów, wytworzyłoby w ciągu dziesiątków lat podłoże dla diakonatu nie związanego z celibatem.

Sugestie te dotyczą przede wszystkim grup osób nie wciągniętych zawodowo w służbę kościelną (prawnicy, których Kościół dziś bardzo potrzebuje, publicyści, lekarze, nauczyciele, robotnicy, rolnicy), szczerze Kościołowi oddanych, gotowych i chętnych pomagać Kościołowi w sposób dorywczy, stojących na odpowiednim poziomie wiedzy religijnej, tworzących opinię katolicką w swoim środowisku, będących wzorem życia chrześcijańskiego. Święcenia niższe udzielane ludziom tej grupy nie pozostającej na utrzymaniu Kościoła, byłyby wyrazem uznania, związaniem ich z hierarchią, żywszym włączeniem w odpowiedzialność za losy Kościoła, dawałoby im nadto możliwość uczestniczenia we władzy duchowej. W tej dziedzinie wysuwa się na pierwszy plan święcenie lektoratu, którym można by odznaczać przede wszystkim ludzi wykształconych, służących Kościołowi bezinteresownie i wydatnie, a więc prawników, będących radcami prawnymi instytucji kościelnych, publicystów katolickich broniących interesów Kościoła, lekarzy

68 Por. J. Forget, *Diaconesses*, III – Qualités requises, IV – Rang et situation canoniques, w: *Dictionnaire de théologie catholique*, t. III, Paris 1924, col. 691–695.

69 Referat w tej sprawie po przeprowadzeniu szczegółowych dyskusji został opracowany przez p. Janinę Bogdanowiczową z Krakowa.

prowadzących katolickie poradnie małżeńskie, ludzi angażujących się z własnej gorliwości w nauczaniu religii, przewodniczących nabożeństw nieliturgicznych itp.

Warunki dla święceń lektoratu:

- a) zalety charakteru i formacją religijną,
- b) wykształcenie religijne na poziomie instytutów wyższej kultury religijnej,
- c) przekroczony 30 rok życia,
- d) warunki formalno-prawne jak w tezach dla diakonatu.

## Bibliografia

- Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie. SPP, Protokoły KEP, II 4/198. Marian Rechowicz, *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce*, k. 53–68.
- Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie. SPP, T: Sobór Powszechny Watykański II (17 VI 1959 – 30 VI 1962), Trzecia sesja plenarna Centralnej Komisji Przygotowawczej II Soboru Watykańskiego, *Sprawozdanie o. Bernarda Przybylskiego OP*.
- Białecki, Konrad. *Kościół narodowy w Polsce w latach 1944–1965*. Poznań, 2003.
- Białkowski, Michał. „Odnowa posoborowa w Kościele katolickim w Polsce w latach 1972–1978. Zarys wybranych problemów”. *Nasza Przeszość* 129 (2018): 387–446.
- Białkowski, Michał. „Początki odnowy posoborowej w Kościele katolickim w Polsce (do 1972 roku). Zarys wybranych problemów”. *Nasza Przeszość* 128 (2017): 229–272.
- Białkowski, Michał. *Protokoły konferencji polskich ojców soborowych. Zbiór dokumentów 1962–1965*. Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, 2019.
- Białkowski, Michał. *Wokół Soboru Watykańskiego II. Studia i szkice*. Toruń, 2016.
- Bujak, Janusz. *Sobór Watykański II i jego reformy w świetle hermeneutyki ciągłości Benedykta XVI*. Studia i Rozprawy t. 33. Szczecin, 2013.
- Carbone, Vincenzo. *Il „Diario” conciliare di Monsignor Pericle Felici*, red. Agostino Marchetto. Vatican: Città del Vaticano, 2015.
- Garrone, Gabriel-Marie. *Orientacje Soboru*. Tłum. Józef Sadzik, Władysław Tokarek. Paris, 1969.
- Juchniewicz, Paweł. *Siostra naszego Boga. Niezwykła historia Hanny Chrzanowskiej*. Kraków, 2017.
- Kubik, Kazimierz. *Hanna Chrzanowska. Błogosławiona pielęgniarka*. Kraków, 2018.
- Mandziuk, Józef. „Rechowicz Marian Józef (1910–1983)”. W: *Słownik polskich teologów katolickich 1981–1993*, red. Józef Mandziuk. T. 8: A–Z, 482–488. Warszawa, 1995.
- Mandziuk, Józef. „Z dziejów archidiecezji lwowskiej”. *Saeculum Christianum* 2, 2 (1995): 35–59.
- Marczewski, Marek. „Diakonat stały w starożytności chrześcijańskiej i po Soborze Watykańskim II”. *Diakon* 7–8 (2010–2011): 31–44.
- Marczewski, Marek. „Diakonat stały we współczesnym Kościele rzymskokatolickim”. *Collectanea Theologica* 67, 4 (1997): 51–77.

- Marczewski, Marek. „Dopiero Sobór Watykański II uczynił zadość prośbom i życzeniom, by przywrócić diakonat stały”. W: *Studia soborowe. Historia i recepcja Vaticanum II*. T. 2. Cz. 2, red. Michał Białkowski, 689–713. Toruń, 2015.
- Marczewski, Marek. „Karl Rahner o diakonacie stałym”. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 46, 6 (1999): 351–365.
- Marczewski, Marek. „Zanim wprowadzono stały diakonat w Polsce”. *Diakon* 11 (2014): 7–33.
- Nitecki, Piotr. *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*. Warszawa, 1992.
- O'Malley, John W. SJ. *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego*. Przekł. Andrzej Wojtasik. Kraków, 2012.
- Rechowicz, Marian. „Das Problem des Diakonats im Hinblick auf die Situation und den Bedarf der Kirche in Polen”. W: *Diakonia in Christo. Über die Erneuerung des Dikonats*, red. Karl Rahner, Herbert Vorgrimler, 435–447. Freiburg im Breisgau, 1962.
- Rozynkowski, Waldemar. „Diakonaty stałe w diecezji toruńskiej – o początkach diakonatu stałego w Polsce”. W: *Jubileusz Diecezji Toruńskiej. Spojrzenie w przeszłość i w przyszłość*, red. Waldemar Rozynkowski, Paweł Borowski, 117–128. Toruń, 2017.
- Rozynkowski, Waldemar. „O doświadczeniach i wyzwaniach w posłudze diakona stałego w Polsce”. *Diakon* 12–13 (2015–2016): 51–54.
- Rozynkowski, Waldemar. „Uzdolnieni do diakonii”. *Civitas Christiana* 11 (2017): 17–19.
- Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, ojciec Soboru Watykańskiego II 1962–1965. *Wybór dokumentów*, oprac. Stanisław Wilk, Anna Wójcik. Lublin, 2013.
- Storia del concilio Vaticano II*, diretta da G. Alberigo. Vol. 1. *Il cattolicesimo verso una nuova stagione. L'annuncio e la preparazione gennaio 1959 – settembre 1962*, edizione italiana a cura di A. Melloni. Bologna, 1995.
- Weiss, Anzelm. „Rechowicz Marian bp”. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 16, kol. 1268–1269. Lublin, 2012.
- Wiltgen, Ralph M. *Ren wpada do Tybru. Historia Soboru Watykańskiego II*. Przekł. Aleksandra Słowik. Poznań, 2001.
- Zahajkiewicz, Marek T. „Biskup Profesor Marian Rechowicz (1910–1983). Życie i działalność”. *Nasza Przeszłość* 62 (1984): 211–235.

## Streszczenie

Przywrócenie diakonatu stałego w Kościele katolickim było jednym z kilku tematów żywo dyskutowanych w okresie przygotowań do Soboru Watykańskiego II. W 1961 r. opracowanie na ten temat sporządził ks. prof. Marian Rechowicz (1910–1983), ówczesny rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dokument *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce*, został rok później opublikowany w języku niemieckim. Do chwili obecnej nie jest znany szerokiemu gronu odbiorców, stąd warto przywołać jego najważniejsze tezy. Autor dostrzega wiele problemów, jakie pojawiłyby się w przypadku ustanowienia tej posługi w Kościele w Polsce. Wskazuje na brak tradycji diakonatu stałego w Polsce, wysoki wskaźnik powołań kapłańskich oraz problem kosztów utrzymania (diakona i jego rodziny), przy ograniczonych możliwościach finansowych parafii. Zaleca natomiast, by wprowadzić posługę diakonis – siostr zakonnych, których zadaniem byłoby:

nauczanie religii; prowadzenie działalności charytatywnej; roznoszenie Komunii św. chorym; przewodniczenie w nabożeństwach nieliturgicznych. Tym samym propozycja ks. prof. Mariana Rechowicza odbiega znacząco od rozwiązań doktrynalnych, przyjętych przez Sobór Watykański II.

**Słowa kluczowe:** Sobór Watykański II, Kościół katolicki w Polsce, ksiądz profesor Marian Rechowicz (1910–1983), opracowanie dotyczące odnowy diakonatu stałego w Polsce, diakonisy

## Abstract

### THE STUDY ABOUT THE PERMANENT DIACONATE SINCE 1961 BY REV. PROFESSOR RECTOR MARIAN RECHOWICZ

The restoration of a permanent diaconate in the Catholic Church was one of the issues extensively discussed during the preparations for Vatican II. In 1961, Rev. Prof. Marian Rechowicz (1910–1983), at that time the rector of the Catholic University of Lublin, prepared a study on this subject. The document *Zagadnienie instytucji diakonatu z punktu widzenia sytuacji i potrzeb Kościoła w Polsce* (*The Institution of Diaconate in Terms of the Situation and Needs of the Church in Poland*) was published in German one year later. It has been unknown to a wider audience so far; therefore, it is worth recalling the most important theses. The author notices many problems that would appear, if this kind of ministry were established in the Church in Poland. He indicates a lack of tradition of the permanent diaconate in Poland, a high rate of priestly vocations, and the problems of the costs related to a deacon and his family support, taking into account the limited financial capabilities of a parish. However, he recommends implementation of a ministry of deaconesses – nuns, whose tasks would include: teaching of religion, charity activities, distribution of Holy Communion to ill parishioners, and leading of non-liturgical services. Thus, the recommendation of Rev. Prof. Marian Rechowicz significantly differs from the doctrinal solutions approved by Vatican II.

**Keywords:** Second Vatican Council, Catholic Church in Poland, Priest Professor Marian Rechowicz (1910–1983), study on the renewal of the permanent diaconate in Poland, diaconata